Wrocław Gł – czekam na przyjechanie pociagu z Poznania na peronie 4, po chwili okazuje się że trzeba iść na peron 3 cóż zmiana … Po chwili przyjeżdża pociag z Poznania ze składem z wagonami z przedziałami i bezprzedziałowy i piętrowy, doczepiamy wagony Retro i parowóz OL 49-59 lekkie opóźnienie cóż to tak jest ale to tylko 10 minut no w drogę w stronę Jaworzyny Śl. Nasz parowóz dzielnie się spisuje sadza leci bardzo mocno w niektórych momentach nie byłem w stanie zobaczyć przez okno ….. . Po minięciu i bardzo krótkim postoju jedziemy do Wałbrzycha Gł gdzie miał być przestawiony parowóz ale problemy na stacji zmusiły nas do pozostania na przodzie ze spalinówka …

No to jedziemy przez mosty, tunele. Pierwszy tunel i od razu nastała ciemność (zapomnieli zapalić światło – atrakcja która nie była wpisana w wyprawę) na trasie do Nowej Rudy dużo osób z aparatami było miło widzieć zainteresowanie. Powoli docieramy do Nowej Rudy – tutaj czas na odpoczynek, kawka piwko A Kto miał w bilecie wypad do kopalni to pojechał. Ja ze znajomymi z Ostrowa Wlk o godz 14:30 wraz z Panem Czesławem Dominasem pojechaliśmy autokarem na Górę Św Anny. Podróżni posłuchali opowieści o naszych pięknych górach, po zejściu z wieży zdjęcie i powrót do autokaru którym zjechaliśmy do Rynku. Jeszcze jest czas do odjazdu więc trzeba posiedzieć w naszym pięknym rynku ..

Nastała godzina odjazdu do Wrocławia więc trzeba się zbierać. Nasz Parowóz OL 49 -59 ciagnie nas do Wałbrzycha Gł z którego do Wrocławia pociagła nas spalinówka. docieramy do Jaworzyny Śl gdzie parowóz i wagony retro pozostały a reszta składu pojechała do Wrocławia Gł i do Poznania. Wycieczka kończy się we Wrocławiu Gł o godzi 21 :00. Humor mi dopisywał – jestem zadowolony, super towarzystwo i teraz trzeba czekać do 2017 r aby znów przyjechać pociagiem KILOF do naszej pięknej Nowej Rudy

(tekst i zdjęcia: Wacław Koch)